



Franciszek po raz kolejny w mocnych słowach sprzeciwił się eutanazji. To życie jest prawem, a nie śmierć. Śmierć trzeba przyjąć, ale nie wolno jej zadawać – mówił Papież spotykając się z Włoską Ligą Walki z Rakiem w 100-lecie jej istnienia. Podkreślił, że prawo do terapii trzeba zawsze stawiać na pierwszym miejscu, zwłaszcza w odniesieniu do najsłabszych, chorych i osób starszych, których nigdy nie wolno odrzucać.

Papież z uznaniem odniósł do osiągnięć Ligii Walki z Rakiem, która we Włoszech pełniła rolę prekursora w wypracowywaniu terapii paliatywnych. „Żyjemy w społeczeństwie zagrożonym kulturą obojętności. Obojętność to dziś wielka choroba. Odwracamy wzrok z drugą stronę. Dlatego jak nigdy dotąd trzeba okazywać bliskość. W waszym wypadku oznacza to być blisko osób chorych na raka, których sytuacja w ciągu ostatnich dwóch lat była jeszcze trudniejsza z powodu pandemii, która doprowadziła do kryzysu systemu służby zdrowia. Okazujecie też bliskość rodzinom chorych, które potrzebują kompetentnego i aktywnego wsparcia. Jesteście też blisko pracowników służby zdrowia, którzy również są bardzo doświadczeni z powodu trudnych warunków, w jakich musieli pracować. Pandemia spowolniła procesy profilaktyczne i diagnostyczne, co ma oczywiste konsekwencje przede wszystkim dla leczenia choroby, ale także dla sytuacji rodzin i całego społeczeństwa.“

źródło:

